

Haipule dla Pieniądzy

Szamani hawajscy (o czym można przeczytać choćby w "Szamanie miejskim" Serge'a Kahili Kinga) stosowali i stosują hunę w celu przyciągnięcia materialnego dobrobytu.



Szamani hawajscy (o czym można przeczytać choćby w "Szamanie miejskim" Serge'a Kahili Kinga) stosowali i stosują hunę w celu przyciągnięcia materialnego dobrobytu. Odnosiło się to kiedyś głównie np. do błogosławieństwa w połowie ryb itd. Problem ubóstwa jest problemem nie tylko tego, że coś na zewnątrz nie działa tak, jak powinno albo że człowiek nie wykonuje pracy, która zapewniłaby mu pieniądze. Jest on o wiele głębszy. Sięga jego ciała energii, blokad w punktach energetycznych, braku swobodnego przepływu energii i informacji, uzewnętrzniania ich i odbierania. W ubóstwie często pomaga nam ubogie otoczenie, ubogie towarzystwo. Wymieniamy bowiem energię, doświadczenie, uczucia z innymi. Głosi o tym zasada KALA z huny, że nie ma ograniczeń, a symbolizuje Oko

Kanaloa w postaci sieci aka.

Oczyszczenie wewnętrzne, czyli naszego pola energo-informacyjnego, a mówiąc po ludzku ciała, emocji, uczuć i myśli, staje się podstawą do zmian na zewnątrz.

Podczas wykonywanego przeze mnie haipule dla pieniędzy zauważam, że u klientów otwierają się poszczególne czakry, związane z bogactwem, usuwane są nagromadzone myślokształty biedy. Czakry harmonizują się. Czakra podstawy, tylna czakra serca związana z wolą na poziomie umysłu, inne czakry mają istotne znaczenie dla naszego poziomu zewnętrznego powodzenia.

Pieniądzy, które przychodzą po haipule, nie spadają z nieba. Po prostu otwieramy się, haipule usuwa zaburzenia związane z czakrami, oczyszcza także pole informacyjne, czyli ciało mentalne. Gdy afirmowane jest bogactwo, dobrobyt, rozpuszczają się negatywne wzorce biedy i ubóstwa.

Sukces finansowy zależy w życiu od naszej pasji. Rozumiem pasję w tym momencie jako coś, co wykonujemy z głębokim zaangażowaniem ze względu na to, że przynosi nam to spełnienie i mamy do tego naturalny talent. Uwalniając się energetycznie i mentalnie dzięki haipule, możemy otworzyć się na twórczą, boską moc i mądrość w nas samych. Wtedy praca przestaje być pracą - słowo to traci swój pospolity sens. Praca staje się życiem a życie staje się pracą. Dlatego dogłębne zaangażowanie przynosi nam maksymalne sukcesy.

Realizacja swojego wewnętrznego dobra okazuje się źródłem dla finansowego powodzenia. Dobro przyciąga dobro. Musimy jednak, by uczestniczyć w tym dobru, otworzyć się na bogactwo i sukces, w czym właśnie pomaga haipule. Jeżeli nosimy w sobie biedaka, będziemy żyć jak biedak. Jeśli przywiązaliśmy się do ubóstwa, będziemy ubodzy. I nic na to nie da się poradzić. Chyba, że zrezygnujemy z takiego ego. I osoby, które zgłaszają się np. do mnie na haipule dla pieniędzy, robią ten krok w kierunku dobrobytu i pasji - deklarują w ten sposób, że chcą pozytywnych zmian w swoim życiu. I potem te zmiany w odpowiednim momencie przychodzą. Dzieje się to na sposób, którego nie muszą rozumieć i kontrolować za pomocą lono.

Pomysły i plany wynikające z lono mogą być dobre, ale nigdy nie są dla nas najlepsze. Zostały przekalkulowane, pojawiły się w klimacie wyrachowania, zimnej analizy, suchych faktów, wykorzystania zdolności logicznych, czasami maksymalnie. Ale lono to nie kane.

Dziś chwali się ludzi chłodno myślących. Nie jest to w duchu huny. Patrzymy na tych, którym się nie udało, i mówimy, że przecież mieli tyle pasji a przegrali. Wnioskujemy, że pasja jest zła i prowadzi do upadku, do niepowodzeń. Ten wniosek jednak ma fałszywe przesłanki. Ludzie, którzy zapalają się ślepo i namiętnie w jakimś kierunku, raczej ulegają ku, ich energia i pasja są pochodzenia egoistycznego.

Gdy odkrywasz pasję kane, czyli ducha, i ją realizujesz, nie możesz nie odnieść sukcesu. Chyba, że oddasz wszystko w ręce lono, czyli staniesz się wyrachowany i chłodny. Będziesz miał poczucie, że panujesz nad sytuacją za pomocą swojego intelektu, ale pozostaniesz z poczuciem niespełnienia, ponieważ tylko pasja płynąca z ducha może cię zrealizować. Tylko spontaniczna manifestacja.

I haipule pomaga w połączeniu się ze swoim źródłem, ze swoją pasją.

To może być trudne. Gd przestajesz ufać lono, czyli swojemu umysłowi i jego zdolnościom logicznym, możesz poczuć się pozbawiony podstawy i niepewny. To samo, gdy przestajesz ufać ciału. Znam osobę, która mocno ufa swoim rękami jeżeli chodzi o pracę. Jej poczucie bezpieczeństwa zapewnia jej to, że ma ciało i zdolność do wykonywania za jego pomocą pracy. Jej zarobki są bardzo mizerne a wysiłek wkładany w pracę olbrzymi.

Inni polegają na umysłach, myślą, rozumują. Ale są nieustannie aktywni wewnątrz. Odczuwają strach przed niepowodzeniem. Warunki życia nie pozwalają się przewidzieć i wykraczają poza sztywne schematy. Takie oschłe planowanie jest niezgodne z naturą życia, czyli tak czy inaczej wpleciona jest w nie porażka. Jedynie pasja płynąca z kane odpowiada naturze życia i może nam zapewnić trwały sukces. Mój znajomy, który jest twórcą polskiej firmy marketingu sieciowego o międzynarodowym zasięgu (ponad sześćdziesiąt krajów), w ten sposób właśnie uczy. Mieć pasję, nie bać się, zaufać swoim twórczym właściwościom. On robił coś w nowy sposób gdy realizował jakieś projekty, po swojemu, z pasją. Obawa pojawia się gdy potrzeba przestać polegać na ku i lono. Spontaniczności nie da się zamknąć w kategoriach pojęć, ale i danych zmysłowych. Wtedy nie polegamy już na tym, co widzimy i co myślimy, ale na porządku ducha, wewnętrznym, twórczym. To dla wielu osób, przyzwyczajonych do opierania się na ku i lono będzie zbyt trudne do osiągnięcia. Takim osobom pomóc może haipule dla pieniędzy, które potrafi oczyścić ich od negatywnych wzorców i energii, dać impuls do skierowania się ku własnemu wnętrzu i wprowadzić harmonię w punktach witalnych (czakrach). Pasja to radość. Uśmiechaj się. Nawet gdy nie masz pieniędzy. Błogosław ludzi bogatych. To uwalnia od ego i jego wzorców. Błogosław bogactwo, obfitość, wszelkie przejawy dostatku, powodzenia i sukcesu. To jedna z najlepszych dróg do tego, by szybko i skutecznie poprawić swoją sytuację materialną. Gdy pojawiają się negatywne myśli, wzorce, ty błogosław, możesz to robić swoimi słowami, spontanicznie. Nie ma tu sztywnej formuły. Energię, czas, które wkładasz w podtrzymywanie tego, co negatywne, możesz wykorzystać do wspierania i błogosławienia tego, co pozytywne. Ty decydujesz na czym skupisz swoją uwagę i czemu w swoim życiu dasz siłę.

www.muninszaman.blogspot.com

Autor: Munin Szaman

Artykuł pobrano ze strony eioba.pl